Onomastica Slavogermanica
XXVII
Wrocław 2008

Irena Bajerowa
Kraków

Początki polskiego dyskursu naukowego – język dzieł Marcina Bielskiego i Stanisława Grzepskiego

Słowa klucze: dyskurs naukowy, środki językowe, obiektywizm, ścisłość, jasność, metodyczność, intertekstualność, interstylowość

Sądzę, że naświetlenie pewnych cech języka autorów wieku XVI będzie odpowiadać intencji tej sesji, gdyż prof. Rospond szczególnie językiem tego okresu się interesował i opracował kilka ważnych monografii ówczesnych pisarzy, jak Seklucjana, Murzynowskiego, Orszaka, Sandeckiego-Maleckiego, Kochanowskiego (Rospond 1949, 1961). Proszę więc traktować mój zarys jako skromny przyczynek do spuścizny Profesora, któremu zawdzięczam ukazanie wielu dróg badania i odkrywania tajemnic historii języka polskiego.

Ale to był odległy czas, kiedy historia języka była rozumiana głównie jako dzieje języka artystycznego, obecnie natomiast uwagę przyciągają różne odmiany językowe, co jest – ogólnie biorąc – rezultatem przesunięcia się badań językoznawczych w kierunku pragmatyzmu. Dał temu wyraz już A. Furdal 40 lat temu, proponując, by historię języka uprawiać jako dzieje odmian (Furdal 1966). Współcześnie zaś wyraźnie tak właśnie ustawia swój program badawczy np. S. Borawski (Borawski 2005: 24–25) i widać, że wielu językoznawców takie prace pociągają. Stąd i ta moja próba dziś tu przedstawiana.

Do analizy wybrałam odmianę naukową, gdyż jej cechy współczesne były już wielokrotnie omawiane w różnych artykułach, starannie zaś są opracowane w publikacjach S. Gajdy (Gajda 1982, 1990, 2001) i S. Mikołajczaka (Mikołajczak 1990); mamy więc pewne podstawy do rozpoczęcia badań historycznych. I są już takie próby, ale raczej wyjątkowe, np. ciekawe (choć szczegółowe) uwagi D. Ostaszewskiej, właśnie o języku naukowym XVI w. (Ostaszewska 1994).

© for this edition by CNS

Historycy języka polskiego zgadzają się, że początek odmiany naukowej sytuować można w XVI wieku, ale te pierwociny oceniają dość krytycznie. Na przykład Z. Klemensiewicz pisze, że w nich „nie znajdziemy właściwych współczesnej prozie naukowej rysów takich, jak jednoznaczność słownictwa i składnia realizująca różne stadia ścisłego rozumowania" (Klemensiewicz 1999: 433). Wydaje się więc, że XVI-wieczna naukowa odmiana polszczyzny była jeszcze słabo zarysowana i nie miała tylu charakterystycznych cech, by mogły one potwierdzić sprawność ówczesnej polszczyzny także w tym zakresie piśmiennictwa.

Aby jednak upewnić się w tym sądzie, trzeba się oprzeć nie na obserwacjach jednostronnych, ale na takich, które obejmują różne sfery problematyki, zebranej zwłaszcza w pracach S. Gajdy. Spróbujmy więc, korzystając z jego wskazówek, dokładniej przyjrzeć się tym tekstom i ustalić, czy i jakie rozmaite wykładniki, czyli środki językowe sygnalizują naukowość języka tych dzieł.

Ograniczenia objętościowe pozwalają na omówienie tylko środków najbardziej charakterystycznych, zdecydowanie wyróżniających język tych tekstów a nadających mu cechy naukowego dyskursu, czyli tekstu silnie zależnego od kontekstu, to jest od typu nadawcy i odbiorcy, od sytuacji i celu nadawania. Cechy te (ustalone na podstawie obserwacji różnych badaczy i własnych) to obiektywizm, ścisłość, jasność, metodyczność i swoista intertekstualność[1]. Zauważa się je w dzisiejszym dyskursie naukowym, a więc trzeba ich poszukać w okresie tworzenia się polskiej wypowiedzi naukowej.

Do analizy wybrałam dwa dzieła z dwu zupełnie odmiennych dyscyplin: ścisłą reprezentuje „Geometria" S. Grzepskiego z roku 1566 (Kraków)[2], a humanistyczną – kronika „O polskim królestwie" M. Bielskiego z roku 1564 (Kraków)[3]. Nie ekscerpowałam materiału z całości, chcąc uzyskać tylko obraz szkicowy i sondażowy; dlatego też nie stosowałam tu statystyki, mając nadzieję, że w przyszłości dokładne badania zweryfikują i uzupełnią ten próbny tylko zarys problematyki.

A oto przegląd środków językowych w badanych źródłach, uporządkowany według wymienionych cech ogólnych dyskursu naukowego, którym opisane środki służą, informując odbiorcę, że ma do czynienia ze specjalną treścią tekstu.

Obiektywizm. Przyznać trzeba, że formalnojęzykowych potwierdzeń obiektywizmu w badanych dziełach niełatwo spotkać. Ani u Grzepskiego, ani u Bielskiego nie znajdziemy jeszcze typowych dla dzisiejszego dyskursu naukowego form 1 os. l. mn. jak gdyby zasłaniających autora, np. *uważamy*, *że*..., czy form biernych typu *dzieła zostały zbadane*, *teza będzie przedstawiona*. Wprost przeciw-

[1] Ta intertekstualność jest nieco inna niż w dziełach literackich, ale również polega na koniecznych relacjach z innymi tekstami naukowymi, skoro nauka opiera się na wzajemnej dyskusji, kwestionowaniu, rozwijaniu i interpretowaniu zastanych tez.

[2] Cytaty i lokalizacja ich wg wydania: S. Grzepski, *Geometria to jest miernicka nauka*, Wrocław 1957.

[3] Korzystano z wydania reprintowego: M. Bielski, *Kronika tho iesth historya Swiátá*, Kraków 1564; badano w tym *Księgi osme* zatytułowane *O Polskim Krolestwie*; karty 333–425.

© for this edition by CNS

nie! Grzepski wyraźnie stwierdza: *napiszę* 85, *dam na przykład* 103, *chcę* 97, choć zdarzy się jednak też *sie tu powiedziało* 90. U Bielskiego trudno znaleźć podobne wypowiedzi, gdyż tok jego narracji historycznej nie nasuwa okazji do stosowania takich osobistych zwrotów, jednak i tu spotykamy: *nie wiem tego* 342r czy *iakom* [...] *pisał* 416r.

Innym zjawiskiem, o jakim należy wspomnieć, jest okazywanie emocji, która – jak się na ogół uważa – zagraża obiektywnemu charakterowi dyskursu naukowego; więc i pod tym względem przypatrzmy się naszym źródłom. Trudno szukać emocji w zagadnieniach geometrii i miernictwa, za to dostarczyć jej mogą dzieje narodu. I oto nieraz daje się zauważyć jej wyartykułowanie u Bielskiego, zwłaszcza gdy pisze o napadach tatarskich czy o innych naszych wschodnich sąsiadach, nierzadko opatrując ich epitetem *okrutny*, np. *okrutni Tátárowie* 416r; *Swarno okrutny Ruskie książę* 362r; czy mówiąc o *srogości tatarskiej* 361v; ale też o *okrutności* 370r Krzyżaków, czy o tym, że *się* oni *złotrzyli* 346r. Także pewien biskup otrzymuje epitet *łotra* 363v.

Ogólnie więc biorąc, postawa obiektywna nie jest jeszcze wyraźnie widoczna w żadnym z badanych dzieł.

Ścisłość realizuje się przede wszystkim za pomocą terminologii, która jest standardowym sygnałem przynależności danego tekstu do świata nauki. Z tego zakresu mamy materiał zarówno z „Geometrii", jak i z kroniki Bielskiego.

Terminologii geometrycznej i mierniczej Grzepskiego nie tyle brakuje jednoznaczności (bo autor dokładnie precyzuje znaczenie podawanych terminów), ile ustalenia formy, bo trwają wahania między wyrazami polskimi a łacińskimi czy nawet greckimi. Są już polskie (lub spolszczone) nazwy, jak *klin*, *kwadrat*, *punkt*, *kąt kończaty*, *prosty*, *tępy*; ale się waha: *triangulus* [...] *albo klin* 86, *linea* miesza się z *linią*. Do ciekawych zjawisk zaliczmy brak odmiany (a może to nieoczekiwany biernik?) w niektórych zwrotach mierniczych, np. *prętów w Łan ośmnaście masz liczyć* 112; *takowych placów w Mórg* [...] *niech będzie sześć* 113.

Terminologię u Bielskiego trzeba rozumieć jako leksemy typowe dla dyskursu historycznego – i takie w jego kronice często występują, np. *król*, *książę*, *rzecz pospolita* 'społeczność', *biskup*, *starosta*, *podskarbi* itd. Takimi charakterystycznymi formami są też oznaczenia czasu, np. rozpoczynające kolejne roczne relacje zwroty: *Látá* [...] (np. *1218*), a także inne podobne dopełniacze, np. *tego roku* 416v (bardzo częste!).

Oprócz terminologii zwróćmy uwagę na tzw. środki pewności, czyli wyrazy uwydatniające przekonanie autora o prawdzie lub niepewności podawanej czytelnikowi informacji, a więc uściślające relację. U Grzepskiego są to takie np. zwroty: *sie to jáśnie okázuje* 111; *ták ma być nie ináczej* 111; *piérwsza náuká jest pewniejsza ániż tá druga* [...] 105; czy krótko: *bez pochyby* 96. Jak przystoi na pracę z nauk ścisłych, „Geometria" góruje tu nad kroniką, gdzie środki pewności należą do rzadkości i raczej wyrażają niepewność sądu niż jego pewność, np. *Tu sie nie zgadzáią kroniki Węgierska z nászą* 353r; *lecz sie w tym bárzo nie zgadzáią Historykowie* 334r; *nie wiem tegoli tho syn był czyli inny* 342r.

© for this edition by CNS

Jasność. Głównym środkiem językowym wspomagającym jasność tekstu są tzw. środki więzi, ułatwiające odbiorcy organizowanie elementów odbioru w pewne całości treściowe. Nie będziemy się tu interesować wszystkimi wykładnikami tego typu, zwrócimy natomiast uwagę na te, które, nader często w naszych źródłach występując, są dla nich charakterystyczne.

Otóż tekst Grzepskiego obfituje w różne zaimki wskazujące, odsyłające czytelnika danego fragmentu tekstu do fragmentu uprzedniego (bliższego czy dalszego). Są to *ten*, *takowy*, *on*, *tu*, *tak* itp. wzmocnione partykułami *-to*, *-że*, np. *do téj to strony* 108; *tymiż linijámi* 97; *tę sztukę takową* 106; *stądże téż* 93; *jáko tu widzisz* 94. Częstotliwość tych zaimków w „Geometrii" jest wręcz uderzająca, nawet miejscami zbyt natrętna; np. *Kiedyż tedy to ták jest*, *tedać jesli sie to ukaże* 91.

Oprócz tego spotykamy tu znane dziś *wyżej* i całe zwroty odsyłające wstecz, np. *jákom rzekł* 125; *przedtymem powiedział* 91. Zauważamy też u Grzepskiego paralelizm, czyli powtarzalność definicji, które biegnąc kolejno równoległym tokiem, narzucają jednakowy, a więc szybszy odbiór i wywołują przejrzystość tekstu, np. w takim ciągu: *Linea prosta jest, która* [...]. *Linea nieprosta jest*, *która* [...]; *Okrągła Linea jest*, *która* [...] 83.

Kronika Bielskiego też zawiera środki więzi, choć są one nie tak gęsto lokowane, jak w „Geometrii", ale historyczny tok narracji mniej ich potrzebuje. Jednak i tu spotykamy wzmianki typu *iakom ná swym mieyscu pisał* 346r; coś się działo *lathá wyszszey nápisánego* 417v; znów często zaimki wskazujące wstecz tekstu, jak *tegoż roku* np. 361v, *tego czasu* 345v, *tentho Mendog* 362r, *s tey theż przyczyny* 416r, nieraz wzmacniane (podobnie jak w „Geometrii") partykułami *-że* lub *-to*.

Metodyczność realizowana jest różnymi środkami, nie tylko specjalnie ułatwiającymi odbiór tekstu, ale nawet zachęcającymi czytelnika do dokładniejszego studiowania treści. Do takich środków językowych należy forma 1. os. l. mn. angażująca odbiorcę w dyskurs autora tekstu. Dużo przykładów dostarcza tu Grzepski, który np. przy wprowadzaniu terminów zapowiada to formami *názowiém* 85, *przezowiém* 86, *będziem zwáć* 87, *będziem* [...] *przezywáć* 90. Autor ten ma jeszcze inny sposób na wciąganie odbiorcy we współdziałanie z nadawcą: jest nią forma kontaktu bezpośredniego, a więc 2. os. l. poj., szczególnie częsta w imperatywach, uczących czytelnika prac zgodnych z zasadami geometrii i miernictwa, np. *okreś* 93, *weźmi* 95, *uczyńże* 96, *náznáczże* 85; ale też nierozkazujące *okresisz* 94, *najdziesz* 118, *zmierzysz* 103.

Tego rodzaju środków językowych u Bielskiego trudno znaleźć.

Do środków metodycznych zaliczyć można cały aparat pomocniczy – także niejęzykowy, jak wykresy i ilustracje (obecne w obu badanych dziełach), co tu pominiemy. Przypisów jeszcze nie widać, także brak spisu rzeczy, ale – co wydaje się interesujące i znamienne dla prac naukowych właśnie – w obu źródłach występuje na końcu tekst odpowiadający współczesnej erracie. U Bielskiego jest

© for this edition by CNS

to dość obszerny wykaz różnych błędów, Grzepski zaś tłumaczy się z niedokładności niektórych rysunków geometrycznych, wyjaśniając, że rysownik jakoś *nie był po temu* 125.

Należy też zauważyć, że Bielski podaje obszerny indeks osób i niektórych ważniejszych faktów, który zwie „Rejestrem"; Grzepski nie umieszcza podobnego spisu.

Ostatnią cechą naszych tekstów, którą warto omówić, jest intertekstualność z interstylowością, które wynikają z przynależności autorów do swoistej wspólnoty komunikatywnej nawet o charakterze międzynarodowym, jaką stanowią ludzie nauki, zwłaszcza danej dyscypliny.

Intertekstualność przejawia się w powoływaniu się na inne źródła, nawet z cytowaniem, co zwłaszcza często spotyka się w dyskursie Grzepskiego. Przypomina on sądy Plutarcha, Pliniusza i innych, nierzadko cytuje Euklidesa, bywa nawet, że podaje tytuł źródła i tom. Powołuje się też na współczesne archiwalne źródła polskie, mianowicie akta tzw. Ksiąg krakowskich (zapewne ksiąg wieczystych).

Powołania spotyka się również u Bielskiego, choć są one mniej liczne i mniej dokładne – dość ogólnikowe, bez cytowania dosłownego, np. mówi o „historykach", o „naszych" czy „polskich kronikarzach", ale też nadmienia, że *Sigibertus kronikarz inaczey pisze* 347v; *Doktor Kromer wątpliwie pisze* / *nie daiąc temu do końcá wiary* 340v, a pewna informacja w *Czeskiey Kronice stoi* 336v.

Zauważa się u Bielskiego też inną formę intertekstualności, a są nią pewne elementy stylu narracji historycznej, chyba znamionujące ten właśnie dyskurs.

Taki stylowy wykładnik dzieła historycznego widzę w zdaniu bezłącznikowym, np. *Leszko wtory wybran ná Monárchią polską* 341r; *tamże y koronowan* 346r; *zabit Baltázár Zegańskie książę* 391v; *na księstwo Pruskie od krolá przełożon* 419v – czyli z opuszczeniem łącznika *został*. Nagminne stosowanie takich konstrukcji obserwować można też u historiografów XVIII w., np. u Naruszewicza (Bajerowa 1964: 145–146) i wydaje się, że jest to wpływ łaciny Tacyta, u którego łatwo spotkać takie orzeczenia. Dzieło Tacyta z pewnością już w XVI w. stanowiło wzór narracji historycznej i narzucało pewne standardy stylistyczne.

Pod względem zatem pewnych filiacji i różnego typu pokrewieństw z innymi tekstami dyskursy obu badanych źródeł zdradzają wyraźne ślady językowych zapożyczeń.

Ogólnie więc biorąc, znaleźliśmy w analizowanych naukowych dziełach XVI-wiecznych dużo przykładów obecności tych wykładników językowych, które odpowiadają cechom dyskursu naukowego: obiektywizmowi, ścisłości, jasności, metodyczności i intertekstualności. Najsłabiej zaznaczał się obiektywizm – a w tym zjawisku XVI-wiecznym można by się doszukiwać analogii do pewnych tendencji w dzisiejszym języku nauki postmodernistycznej...

Widać też już oczywistą różnicę między frekwencją omawianych środków językowych w dziele geometrycznym (większą) i w dziele historycznym (mniej-

© for this edition by CNS

szą), co dokładnie odpowiada współczesnemu zróżnicowaniu języka odnośnych dyscyplin[4].

Sądzę, że opisane tu cechy i środki językowe upoważniają do stwierdzenia, że polski język naukowy XVI w. to nie zaczątkowe, ledwo zarysowane próby odnośnego dyskursu – to dyskurs, choć oczywiście nie całkiem wyrobiony, ale już odróżniający się od języka standardowego; wyraźnie funkcjonalny, bo skorelowany z cechami właściwymi wypowiedzi naukowej[5].

Zakończyć więc można nawiązaniem do słów Profesora: w XVI w. „wykuwa się prawdziwie nowopolski kształt polskiego języka literackiego" (Rospond 1949: 8); dodajmy: wykuwa się także kształt jego naukowej odmiany.

Bibliografia

Bajerowa I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław, s. 145–146.

Borawski S., 2005, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, pod red. S. Borawskiego, Zielona Góra, s. 13–61.

Furdal A., 1966, *Przedmiot i zakres historii języka polskiego*, [w:] *Studia językoznawcze poświęcone profesorowi doktorowi Stanisławowi Rospondowi*, pod red. kom. red.: M. Adamus i in., Wrocław, s. 115–122.

Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa.

Gajda S., 1990, *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Opole.

Gajda S., 1999, *Język nauk humanistycznych*, [w:] *Polszczyzna 2000 r*., pod red. W. Pisarka, Kraków, s. 12–32.

Gajda S., 2001, *Styl naukowy i jego socjokulturowy kontekst*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 183–199.

Klemensiewicz Z., 1999, *Historia języka polskiego*, wyd. VII, Warszawa.

Kupiszewski P., 1989, *Emocjonalność w dawnych tekstach naukowych*, „Poradnik Językowy", z. 7, s. 462–468.

Mikołajczak S., 1990, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań.

Ostaszewska D., 1994, *Z zagadnień ewolucji stylu naukowego*: *XVI-wieczne początki kształtowania się wyznaczników przebiegu procesu myślowego*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Śląskiego* nr 1410, *Prace Językoznawcze* 22, *Studia historycznojęzykowe*, Katowice, s. 85–94.

Rospond S., 1949, *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław.

Rospond S., 1961, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław.

[4] Gajda (1990: 100) zwraca uwagę na spore różnice w nasyceniu środkami więzi między tekstami matematyczno-fizycznymi (nasycenie większe) a tekstami dyscyplin społeczno-humanistycznych (mniejsze).

[5] Trudno więc zgodzić się z sądem Kupiszewskiego (1989: 462), że „sto lat temu styl naukowy (a przede wszystkim terminologia) dopiero się kształtował", skoro już w XVI w. widzimy wyraźnie występujące różne cechy tego stylu. Oceny naukowości dyskursu nie można ograniczać do terminologii; inaczej też trzeba rozumieć zakres terminologii w naukach ścisłych i społecznych.

© for this edition by CNS

Beginning of the Polish scientific discourse – the language of works by Marcin Bielski and Stanisław Grzepski

Summary

The following features of the scientific discourse appearing in the 16th-century works are discussed in this article: objectivity, exactness, clarity, methodicality and intertextuality. These features can be observed in a selection of proper language units, and their frequency in Grzepski's work is higher than the one in M. Bielski's chronicle. Existence of these language units shows that in the 16th-century the Polish scientific language was different from the standard language.

Examined sources: M. Bielski, *Kronika tho iesth historya Swiátá. Księgi osme – O Polskim Krolestwie*, Kraków 1564 and S. Grzepski, *Geometria to jest miernicka nauka*, Wrocław 1957 (original edition Kraków 1566).

Translated by Krzysztof Wróblewski

Irena Bajerowa
ul. Żelechowskiego 6 m. 27
30-124 Kraków

© for this edition by CNS